



Narodził się wam Zbawiciel

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi: Iż się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” – Łuk. 2:10-11.

Święto narodzenia Pańskiego, obchodzone na pamiątkę narodzenia Zbawiciela, było przez wieki święcone w dniu 25 grudnia i chociaż obecnie jest oczywiste, że data ta jest błędna oraz że lepiej odpowiada dacie zwiastowania Marii, dziewięć miesięcy przed narodzeniem Pana, oraz że On narodził się w rzeczywistości około 1 października – to jednak, ponieważ Pan nie dał nam pod tym względem żadnego polecenia, a ponieważ właściwe jest, aby każdego dnia dobrze myśleć i dobrze czynić, nie ma w tym żadnej niestosowności, gdy według ogólnego zwyczaju obchodzimy rocznicę narodzenia Pańskiego w tym czasie.

Pan nasz Jezus był wielkim darem Bożym dla Izraela i dla całego świata, lecz w zupełności doceniony był dotąd tylko przez duchowych Izraelitów. Wszystkie dary Boże są obiecane przez Niego i zostaną udzielone (Efezj. 4:8). Przez wzgląd na to, ów zwyczaj praktykowany w całym chrześcijaństwie, aby święto narodzenia Pańskiego uprzyjemnić wymianą prezentów, zdaje się być bardzo właściwy.

Główną myślą naszego tematowego tekstu jest, że Chrystus jest Zbawicielem świata – czyli wszystkich ludzi. Chociaż wszyscy mogą dostrzegać pewną siłę i znaczenie w słowie „Zbawiciel”, jako oznaczające wybawiciela, to jednak właściwa siła i znaczenie tego słowa nie są ogólnie zrozumiane. Przypuszcza się, że Pan i Jego uczniowie mówili powszechnym językiem, jakim mówiono wtedy w Palestynie, czyli językiem aramejskim, a w języku tym słowo przetłumaczone na „Zbawiciel” znaczy „Życiodawca”. Jak silniejsze wobec tego jest znaczenie naszego pięknego tekstu! Jezus urodził się, aby być Życiodawcą, i ta radosna wieść jest dla wszystkich ludzi. On może dać życie komukolwiek zechce, ale tymi, którym On da życie, będą, zgodnie z wolą Bożą, tylko ci, co przyjdą do Ojca przez Niego, w wierze i posłuszeństwie.

Życiodawca jest ojcem i z tego punktu zapatrywania proroczo o Jezusie jest powiedziane, że w przyszłości będzie On Ojcem wieczności, czyli dawcą wiecznego żywota dla wszystkich posłusznych ludzi tego świata, lecz nie dla Kościoła (Izaj. 9:6; 1 Piotra 1:3). Adam, ojciec ludzkiego rodzaju, nie dał swemu potomstwu doskonałego i trwałego życia, albowiem przez grzech sam dostał się pod wyrok śmierci i swoim dzieciom przekazał

tylko skażony, umierający stan. Świat potrzebuje więc życia – wiecznego życia – a w zesłaniu Jezusa na świat Bóg spełnił nasze potrzeby jak najobficiej.

Jednakże Bóg nie zamierza dać wiecznego życia tym ze swoich stworzeń, dla których dar ten nie byłby rzeczywistym błogosławieństwem; a wiemy, że życie wieczne byłoby przekleństwem, a nie błogosławieństwem dla każdego niebędącego w zupełnej harmonii z Bogiem i z Jego sprawiedliwymi zarządzeniami. Odpowiednio do tego mamy powiedziane, że wszyscy, którzy pragnęliby otrzymać życie, jakie Jezus przyszedłszy, zapewnił dla ludzkości i im zaoferuje, muszą przyjąć takowe na warunkach i zastrzeżeniach Nowego Przymierza, którymi są: wiara w Odkupiciela oraz serdeczna harmonia i posłuszeństwo Bogu, według stopnia zdolności. W obecnym czasie (kiedy to grzech obfituje, a Szatan zwodzi i wiąże) niewielu umie ocenić ten wielki dar Boskiej miłości i niewielu staje się prawdziwymi uczniami Pana. Toteż w obecnym czasie Bóg powołuje z całego świata odkupionych tylko nieliczną klasę „wybranych”, „Małe Stado” tych, którzy będą współdziedzicami z Chrystusem w Królestwie.

Dzięki jednak niech będą Bogu, że obecnie możemy widzieć, iż plan zbawienia nie kończy się na samym tylko wybraniu Kościoła, ale że w pełnym znaczeniu tego słowa, tam dopiero się zaczyna. Świadectwo anielskiego chóru śpiewającego przy narodzeniu naszego Zbawcy, a także anioła, który powiedział: *„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi”* (Łuk. 2:10), w zupełności zostaną dopiero wypełnione.

W niniejszej lekcji (Hebr. 1:1-9) apostoł zwraca uwagę na fakt, że nasz Pan Jezus i Jego świadectwa były dalszym etapem wielkiego Boskiego planu, o którym Bóg mówił ludowi izraelskiemu *„częstokroć i wieloma sposobami”* w przeszłości. Wykazał też, że jeżeli zawsze właściwe było słuchać Boskich posłańców, to tym właściwszym jest słuchać najgłówniejszego Posłańca Bożego, naszego Pana Jezusa, *„którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy”*.

Apostoł następnie wykazuje podstawę dla naszej nadziei zbawienia przez Chrystusa – podstawę, na której Boska sprawiedliwość i miłość mogą działać na korzyść upadłej ludzkości; mianowicie, że Jezus *„oczyszczenie grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy majestatu na wysokościach”*, wysoko ponad aniołów, księstwa i moce (Hebr.1:3).

Apostoł, wykazując wywyższenie naszego Pana, w na-



grodę za Jego posłuszeństwo w poniesieniu śmierci za nas, dowodzi czterech rzeczy:

1. Że Pan nasz Jezus dał okup za nasze winy, okup zadowalający Boską sprawiedliwość tak, że sinością Jego możemy być uleczeni, pomimo wyroku śmierci, który ciążył na nas z powodu przestępstwa ojca Adama.
2. Dowodzi też, że nasz Pan zmartwychwstał i został nader wywyższony ponad aniołów, do dzieła w Ojcowskiej stolicy, naturze i w chwale.
3. To wywyższenie naszego Zbawiciela zawiera w sobie także moc – moc do przeprowadzenia zarządzeń Nowego Przymierza, które dotąd tylko zapieczętował swoją drogą krwią. Przymierze to musi jeszcze stać się skuteczne dla ludzkości.
4. Aby uczynić je skutecznym, Życiodawca użyje mocy i wywyższenia, jakie otrzymał od Ojca. Wykupiwszy świat spod wyroku śmierci, w słusznym czasie ustanowi Królestwo Niebieskie, zaprowadzając w ten sposób, jako prawo na ziemi, wieczną sprawiedliwość. Wymierzy sąd według miary a sprawiedliwość według sznuru, usunie wszelkie kłamstwo, zwiąże onego wielkiego przeciwnika – Szatana, a otworzywszy

oczy ciemnych i uszy głuchych, całą ludzkość zaznajomi z miłością Bożą, która przewyższa wszelki rozum i która nie chce, aby ktokolwiek zginął, ale aby wszyscy mogli nawrócić się i żyć (Izaj. 11:9).

Wywyższony i obdarzony pełną mocą Życiodawca będzie wtedy gotowy nie tylko zaznajomić całą ludzkość z warunkami Nowego Przymierza, pod którym przez posłuszeństwo Bogu wszyscy będą mogli otrzymać żywot wieczny, ale jako wielki Prorok będzie gotowy ich uczyć, a jako wielki Kapłan gotowy też będzie dopomagać im w ich słabościach i kierować ich ścieżki na drogę sprawiedliwości.

„Alleluja! Co za Zbawca!”. *„Doskonale zbawić może tych, którzy przez niego przystępują do Boga”*. *„Nie wstydę się za Ewangelię Chrystusową; albowiem jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu”* (Hebr. 7:25; Rzym. 1:16).

Watch Tower
R-2407 (1898 r.)
„Straż” 1939/12 str. 182-183